

IRENA SUCHTA

ur. 1935; Bereza Kartuska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, fotografie, wyjazdy studenckie

Wyjazdy studenckie w latach pięćdziesiątych

Od czasu do czasu ktoś tam z naszych wykładowców podejmował taką inicjatywę, żeby nam jakoś urozmaicić życie, i organizował jakiś wyjazd gdzieś tam do Puław, do Sandomierza, gdzieś tam jeszcze. No i myśmy tam cały dzień spędzali, to łódką popływaliśmy, jeśli było po czym, pozwiedzaliśmy okolicę albo jakieś ciekawe zabytki.

[We Fromborku] KUL miał taki swój dom wypoczynkowy i tam jeździł albo chór, albo teatr akademicki, albo tam odpoczywali profesorowie ze swoimi rodzinami. Całe wakacje był czynny.

[Mam też zdjęcie z] wyprawy ze Stefanem Sawickim. Nasza grupa, którą on tam prowadził, seminaryjna, [organizowała sobótkę]. „Gdy słońce raka dogrzewa, a słowik więcej nie śpiewa, sobótkę, jako wieść niesie, zapalono w czarnym lesie” – byliśmy szlakiem Kochanowskiego [w Czarnolesie], to było zgodnie z terminem, zapaliliśmy ognisko, czyli sobótkę, przez które się w tamtych czasach jeszcze pogańskich skakało i na tym polegała noc świętojańska. Myśmy recytowali cały ten tekst, no, nie z pamięci zupełnie, ale mieliśmy pomoce naukowe, no i [był] nastrój nocy sobótkowej. Potem chodziliśmy szukać kwiatu paproci.

Data i miejsce nagrania	2014-07-23, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"